

List do Nauczycieli i Współpracowników pijarskich na Dzień Kalasantyński 25. marca 2023 r.

Słowo Kalasancjusza

Św. Józef Kalasancjusz mówi do mnie w tym miesiącu:

„Chciałbym, aby Wasza Wielbność poprzez spowiedź przyciągał do siebie uczniów tak, jak przyciąga świeckich, co byłoby większą służbą Bogu, skoro nasz instytut istnieje dla uczniów. W ten sposób będą posłuszni w kwestii przychodzenia do oratorium oraz innych nabożeństw, co, jak się spodziewam, będzie odtąd czynione”.

[List 143 (P 807); Rzym, 14 marca 1628 r. do o. Jana Garcii, Frascati]

Pomysł

W czasie Wielkiego Postu św. Józef Kalasancjusz zwraca naszą uwagę na podstawowe narzędzie, które mamy do dyspozycji na drodze postępu duchowego. Jest nim Spowiedź Święta. Wśród zarzutów, które się jej stawia, jest jej rzekoma nieskuteczność w procesie przemiany człowieka. Nieraz można usłyszeć: „spowiadają się, spowiadają, a dalej są tacy sami”. Czy nie lepiej więc odbyć profesjonalną sesję u psychologa, albo zapisać się na trening personalny?

Po pierwsze w spowiedzi otrzymujemy coś, czego nie znajdziemy nigdzie indziej. Jest to sakramentalne pojednanie z Bogiem. Natomiast o tym, czy doświadczenie Bożego miłosierdzia przełoży się na przemianę życia, decyduje wypełnienie pięciu warunków dobrej spowiedzi: rachunek sumienia, żal za grzechy, szczere wyznanie grzechów, mocne postanowienie poprawy oraz zadośćuczynienie/pokuta. Pierwsze trzy otwierają nas na Boże przebaczenie, kolejne podpowiadają, jak zmienić swoje życie.

Postanowienie poprawy nie może ograniczać się tylko do dobrych intencji, ale musi być odpowiedzią na pytanie: „co ja konkretnie zrobię, aby była szansa, że będzie lepiej; że się zmienię; że uniknę grzechu?”. Powinno ono być bardzo konkretnym określeniem działania, które podejmę. Nie powinno być zobowiązaniem ponad siły – raczej drobnym, ale konkretnym, tak bym przy następnym rachunku sumienia mógł się z niego rozliczyć. Z kolei zadośćuczynienie jest naprawieniem szkody w granicach moich możliwości. Jest to próba przywrócenia sprawiedliwości – oddać, co się zabrało (rzecz, dobre imię, czas...); naprawić, co się zepsuło; przeprosić, gdy się zawiniło itd. Ponieważ jednak naprawienie szkody nieraz jest niemożliwe wprost, to Pan Bóg daje nam łaskę pokuty.

Nie lekceważmy spowiedzi, ale też się jej nie bójmy. Pamiętajmy, że Bóg jest dobrym Ojcem, który na nas czeka. On zna całą prawdę o nas. Wie, że oprócz grzechu jest w nas ogrom dobra, które On sam w nas złożył w momencie chrztu. On nas potrzebuje, bo chce z nami to dobro wnieść w ten świat. Dlatego nam przebacza.

Pomódl się:

Za tych, co nie potrafią się dobrze spowiadać lub boją się spowiedzi.
Za swojego spowiednika.

W tym miesiącu modlimy się za:

Wspólnotę Liceum w Krakowie.

Módl się za nami Święty Józefie Kalasancjuszu!
Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych!